

Wino, śpiew i ły

Budka Suflera

W karnawałowej gali dziesięciu sal
Jesteś jak wino
W jeansach i trampkach
Z papierosem u warg
Jesteś jak wino

Tornado to przy tobie przeciąg
I nic nikt nie wie
Czemu tak
By nie zwariować
Co dzień rano na bis
Powtarzam sobie sam

To tylko wino
Śpiew i ły
To tylko chwila
Cała ty
To tylko wino
Śpiew i ły
To tylko chwila
I więcej nic

Na komentarze zdarzeń
Zwykle masz luz
Jesteś jak wino
Jeśli nabroję
Film urywasz i już
Jesteś jak wino

I obezwładniasz mą istotę do dna
Sam nie wiem czemu tak
Kalendarz robiąc kozła tysięczny raz
Dyskretnie daje znak

To tylko wino
Śpiew i ły
To tylko chwila
Cała ty
To tylko wino
Śpiew i ły
To tylko chwila
I więcej nic

Śniadanie na dywanie
Gdy inni śpią
Słodkie że szkoda słów
A dzika polityka
To smutny blues
Dobry dla siwych głów

Ty obezwładniasz mą istotę do dna
Sam nie wiem czemu tak
Złodziej kalendarz mrugną okiem i znów
Dyskretnie dał mi znak

To tylko wino
Śpiew i ły

To tylko chwila
Cała ty
To tylko wino
Śpiew i łyzy
To tylko chwila
Tylko ty